

W Turcji zablokują strony www bez wyroku sądu

7 lutego 2014

Parlament Turcji przyjął ustawę, która zaostrza kontrolę władz nad internetem. Krytycy mówią, że rząd premiera Tayyipa Erdogana atakuje tym samym wolność słowa i ogranicza możliwości dziennikarstwa śledczego. Ustawa, która czeka na podpis prezydenta Turcji, pozwala władzom blokować strony internetowe bez decyzji sądu w ciągu zaledwie godziny. Wymaga także aby dostawcy usług internetowych przechowywali dane o aktywności internetowej swoich klientów przez dwa lata i dostarczali je władzom na ich życzenie.

Nowa ustawa zaostrza tę przyjętą w 2007 roku, która już zezwala na blokowanie stron naruszających prawo tureckie jak np. stron krytykujących założyciela nowoczesnej Turcji Mustafę Kemala Atatürka, stron promujących samobójstwo, stron z grami hazardowymi dostępnymi dla nieletnich lub z pirackimi plikami. Wśród stron blokowanych lub ukaranych na mocy tej ustawy znalazły się m.in. You Tube, Vimeo i WordPress.

Erdogan już wcześniej wyrażał swoje zaniepokojenie aktywnością internetową Turków i zwrócił uwagę na pomoc takich serwisów jak Twitter w organizowaniu masowych antyrządowych wystąpień w czerwcu zeszłego roku. Po ogłoszeniu uchwalenia ustawy Turcy wyszli na ulicę w proteście przeciwko ograniczaniu wolności słowa. Protest został rozpędzony przez oddziały prewencji, które użyły armatek wodnych i gazu łzawiącego przeciwko setkom przeciwników ustawy. Planowane są jednak kolejne protesty.

W tym miesiącu Turcja ustanowiła kontrowersyjne prawo zakazujące udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach bez zezwolenia, pod groźbą wysokiej grzywny lub więzienia. Krytycy mówią, że jest to część strategii tłumienia protestów, gdyż zakazuje dyskretnej pomocy protestującym rannym w

starciach z policją.

Na podstawie: RT

Źródło: [Autonom](#)